WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

ROK II, Nr 107 (272)
CZWARTEK
21 kwietnia 1949 roku
Wsch. sł. 4.27, zach. 18.44

DZIŚ OTWARCIE KONGRESU w Paryżu i w Pradze

Potężna manifestacja sił postępowych w obronie pokoju na świecie

PRAGA. PAP. — W środę 20 bm. o godz. 10 rano, zgodnie z powziętą we wtorek dnia 19 kwietnia uchwałą Biura Organizacyjnego Światowego Kongresu Pokoju, otwarta zostanie w Pradze narada tych delegacji, którym rząd francuski odmówił wiz do Paryża.

Narada praska stanowić będzie część Światowego Kongresu Pokoju.

Przewiduje się udział delegacji Chin, Korei i Mongolskiej Republiki Ludowej. Oczekuje się również delegacji z Polski, Rumunii, Bułgarii, Węgier, Albanii, a także 2 przedstawicieli Prezydium Kongresu.

Prezydium Kongresu w Paryżu uważane będzie zarazem za Prezydium Kongresu w Pradze.

PARYZ (PAP). Swiatowy Kongres w Obronie Pokoju rozpoczyna się w środę o godz. 10 rano w obecności około 2 tysięcy delegatów z Francji i z blisko 70 krajów całego świata. Kongres zbiera się w paryskiej sali Pleyela. Mowę inauguracyjną wygłosi prof. Joliot Curie.

W przededniu otwarcia Kongresu Biuro Organizacyjne zwołało konferencję prasową, na której bardzo licznie zebrani dziennikarze nawiązali bezpośredni kontakt z czołowymi osobistościami Kongresu. W prezydium zasiedli: Pietro Nenni, Pritt, Wanda Wasilewska, Korniejczuk, Ilia Erenburg, Lombardo Toledano, znany uczony i przewodniczący delegacji amerykańskiej W. Dubois, Pablo Picasso i dwóch ewangelickich biskupów węgierskich.

W Paryżu reprezentowanych jest 69 krajów. Do wtorku przybyło 1.784 delegatów. Na 43 delegatów chińskich, znajdujących się obecnie w Pradze, rząd francuski przyznał ostatecznie 8 wiz. Delegaci japońscy nie przybędą w ogóle, ponieważ gen. Mac Arthur odmówił wydania im paszportów. Władze francuskie nie udzieliły ani jednej wizy delegatom demokratycznej Grecji.

W czasie Kongresu ukazywać się będzie specjalny dziennik w pięciu językach oficjalnych.

WARSZAWA (PAP). Z Polski wyjeżdżają na Praską Część Swiatowego Kongresu Pokoju delegaci wybrani na Krajowej Naradzie Obrońców Pokoju w Warszawie.

Polskiej delegacji przewodniczy Zofia Nałkowska. W skład prezydium delegacji wchodzą: prof. Stanisław Kulczyński, rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, Jan Kolasa, przodownik pracy — górnik, Jan Izydorczyk z ramienia Związku b. Więźniów Politycznych. Sekretarzem delegacji jest Ostap Dłuski.

Kongres Pokoju

Tak by się na pozór mogło wydawać: Cóż obchodzić może mieszkańca powiatu leskiego, sokólskiego czy myśliborskiego jakieś wydarzenie międzynarodowe, nie związane z zakresem jego bezpośrednich zainteresowań? Cóż go obchodzić może np. Światowy Kongres w Obronie Pokoju, który dziś swe obrady rozpoczyna w Paryżu?

A jednak powinno go to obchodzić i to bardzo żywo obchodzić. Jak sama nazwa świadczy, Kongres ma na celu obronę pokoju. Pokój zaś jest niepodzielny, a współczesna wojna posiada charakter wybitnie totalny. Nie ma dziś zakątka na kuli ziemskiej, o którym można by powiedzieć, iż zapewnia bezpieczne schronienie w razie wybuchu wojny.

W ostatnich latach ogromnie wzrosło uświadomienie polityczne mas ludowych wszystkich narodów świata. Znajduje to wyraz w ich spotęgowanej aktywności, w pragnieniu obrony największych ideałów ludzkości, wśród których zagadnienie zachowania i utrwalenia pokoju zajmuje pierwszoplanowe miejsce.

Świadomość wagi tych spraw znajduje coraz większe zrozumienie także w polskich masach pracujących. Znamiennym tego dowodem jest m. in. inicjatywa załogi robotniczej fabryki w Pustkowie, której wystąpienie świadczy o rozwiniętym instynkcie politycznym i wyczuciu dróg, którymi powinny kroczyć kraje wyzwolone z jarzma kapitalizmu.

Propaganda kapitalistyczna usiłuje zdyskredytować Kongres Pokoju jako „imprezę komunistyczną". Rzecz oczywista, iż partie komunistyczne różnych krajów stoją nieugięcie na straży pokoju, co jest ich wielką zasługą wobec całej ludzkości; ale wojna jest przecie złem nie tylko dla komunistów. To twierdzenie obala zresztą sam skład delegacji kongresowych, do których wschodzą przedstawiciele organizacji bynajmniej nie marksistowskich, a m. in. także organizacji religijnych.

W ponurą i zatęchłą atmosferę, wytworzoną w krajach kapitalistycznych przez podżegaczy wojennych, niby podmuch wiosennego wiatru wdarł się ruch zwolenników i obrońców pokoju. Ci przyjaciele pokoju znajdują się wszędzie, w każdym kraju, w każdym mieście, w każdym domu, a co najważniejsze — potrafili się odnaleźć nawzajem. Poprzez granice, wbrew zakazom i utrudnieniom, czynionym przez koła rządzące, trwa zjednoczenie wysiłków przyjaciół pokoju. Organizacje społeczne, polityczne, zawodowe, kulturalne, narodowe i międzynarodowe — to jedno zwarte koło obrońców pokoju. Centrum zaś tego koła tworzy Kongres Paryski.

Jego rola i zadanie — stać się organizatorem sił, stojących wytrwale na straży bezpieczeństwa świata, jego rola i zadanie — stać się groźnym ostrzeżeniem pod adresem podżegaczy wojennych.

W Paryżu rozstrzygają się sprawy, które w najwyższym stopniu obchodzą każdego mieszkańca kuli ziemskiej, niezależnie od miejsca jego zamieszkania. Siedem punktów porządku dziennego Kongresu — to siedem strzałów, wymierzonych w obronie największych wartości ludzkości, w tych, co wartości te pragną na szwank narazić.

J. V.

Polska klasa robotnicza piętnuje zbrodniczy napad na Kongres Pokoju w Brazylii

Plenum KCZZ powzięło następującą uchwałę:

Plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych wyraża swe najgłębsze oburzenie z powodu zbrodniczego napadu policji na Kongres Pokoju, który obradował w Rio de Janeiro (Brazylia). Władze brazylijskie, wydając rozkaz masakrowania bezbronnych uczestników Kongresu Pokoju, okryły się niezatartą hańbą. Wykazały jasno całemu światu, że są na usługach imperialistów amerykańskich, którzy wszelkimi środkami napróżno starają się zahamować, potężniejący co dzień na całym świecie, ruch masowy w obronie pokoju.

Plenum, KCZZ w imieniu trzech i pół miliona zorganizowanych polskich robotników i pracowników, składa najgłębszy hołd męczeńskim ofiarom podżegaczy wojennych. Niewinnie przelana krew brazylijskich obrońców pokoju zjednoczy jeszcze bardziej do walki o trwały pokój zarówno bohaterski lud brazylijski, jak i wszystkie siły demokratyczne i postępowe na całym świecie.

Plenum KCZZ w imieniu polskiej klasy robotniczej przesyła płomienne pozdrowienia i wyrazy głębokiej solidarności międzynarodowej, brazylijskiej klasie robotniczej, która przewodzi szerokim masom ludowym Brazylii w ich walce o pokój, demokrację i niepodległość narodową.

Delegat polski w ONZ demaskuje obłudną grę Anglosasów w sprawie b. kolonii włoskich

LAKE SUCCESS (PAP). Na poniedziałkowym posiedzeniu komisji politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych delegacje Polski, Ukrainy i Jugosławii poparły w całej rozciągłości wniosek radziecki w sprawie oddania b. kolonii włoskich pod powiernictwo Organizacji Narodów Zjednoczonych. Delegacje Hindustanu i Pakistanu w zasadzie wniosek ten również poparły, zgłaszając jednak szereg poprawek i uzupełnień. Delegaci kilku państw Ameryki Południowej (Paragwaj, Wenezuela) wypowiedzieli się za powierzeniem co najmniej części kolonii — Włochom.

Delegat polski dr Suchy zestawiając postulaty Włoch, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji w sprawie kolonii włoskich stwierdził, iż stanowią one „dalszy ciąg starej walki między mocarstwami imperialistycznymi o podział kolonii w Afryce oraz cząstkę odwiecznej walki Wielkiej, Brytanii o całkowitą kontrolę nad Morzem Śródziemnym". Sytuacja w chwili obecnej zmieniła się o tyle — podkreśla dr Suchy — że również Stany Zjednoczone mają interesy w tej części świata — interesy strategiczne i wojskowe. Jednakowoż — podkreśla mówca — Organizacja Narodów Zjednoczonych „nie została utworzona jako miejsce targów mocarstw imperialistycznych w sprawie podziału ich łupów".

Warunki chińskich władz ludowych odrzucone przez rząd kuomintangowski

LONDYN (PAP). Powołując się na miarodajne źródła, agencja Reutera donosi z Nankinu, iż rząd kuomintangowski nie przyjął terminu 20 kwietnia, wyznaczonego przez chińskie władze ludowe dla zaakceptowania warunków podjęcia rokowań pokojowych. Kuomintang odrzucił m. in. dwa warunki, a to — przekroczenia rzeki Yang-Tse przez chińskie wojska ludowe oraz reorganizacji armii kuomintangowskiej pod kontrolą chińskich władz ludowych.

LONDYN (PAP). Jak podaje z Nankinu agencja Reutera, w czasie walk o kilka wysp, znajdujących się na rzece Yang-Tse na wschód od miasta Chinking, na stronę wojsk ludowych przeszedł cały pułk kuomintangowski w pełnym uzbrojeniu.

Agencja prasowa Chin demokratycznych podaje, że samoloty nacjonalistyczne bombardowały szereg miejscowości na wyzwolonych przez armię ludową terenach. 76 samolotów zrzuciło bomby na różne miasta prowincji Kiangsu, burząc ponad 140 domów.

Uroczysta akademia w Warszawie w szóstą rocznicę powstania w getcie

W 6-tą rocznicę Powstania w Getcie Warszawskim odbyła się w Warszawie uroczysta akademia, która zgromadziła przedstawicieli społeczeństwa stolicy z przodownikami pracy warszawskich fabryk i zakładów na czele.

Uroczystą akademię zagaił członek biura wykonawczego CKŻwP ob. Fiszgrund, witając przybyłych członków Rządu: wicepremiera A. Korzyckiego, min. Wolskiego oraz przybyłych gości. Ob. Fiszgrund powołał do prezydium m. in. aktywnych uczestników walk w getcie warszawskim.

Witany długotrwałymi oklaskami zabiera głos w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ob. Gliniarz. W imieniu Związku Bojowników z Faszyzmem o Niepodległość i Demokrację przemawiał pułkownik Sęk-Małecki.

Obszerny referat wygłosił przewodniczący CKŻwP ob. Grzegorz Smolar. Mówca zanalizował szczegółowo obecną sytuację międzynarodową stwierdzając, że wszystkie narody włączają się do podjętej przez Związek Radziecki ofensywy pokoju. Mówca podkreślił, że walka w getcie warszawskim była jednym z ważnych ogniw międzynarodowej solidarności mas pracujących, walczących o wyzwolenie z jarzma faszyzmu.

Chwilą ciszy uczcili zebrani pamięć bojowników getta.

Po części oficjalnej, odbyła się bogata część artystyczna, w której udział wzięli wybitni artyści scen warszawskich i Polskiego Radia.

LUDOWCY BOHATEROM

W szóstą rocznicę powstania w getcie warszawskim u stóp pomnika bohaterów getta w imieniu Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego złożyli wieniec członkowie NKW SL: min. rolnictwa i r. r. — Jan Dąb-Kocioł, wojewoda warszawski — poseł Lucjan Dura i kier. Wydziału Społecznego — Stefan Kiljan.

UWAGA CZYTELNICY!

Już jutro rozpoczynamy druk nowej powieści J. Mortona p.t. »Droga Otwarta«

Delegat Polski ujawnia prawdziwe powody kryzysu ONZ

(Dalszy ciąg dyskusji nad prawem veta)

Na przedświątecznym plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych , podczas debaty na temat procedury głosowania w Radzie Bezpieczeństwa, czyli tzw. prawa veta wielkich mocarstw, po przemówieniu delegata radzieckiego Andrzeja Gromyko, zabrał głos przedstawiciel polski dr Julinsz Suchy.

Podkreślając, że przedstawione Zgromadzeniu „propozycje czterech", co do procedury głosowania w Radzie Bezpieczeństwa są próbą pogwałcenia Karty Narodów Zjednoczonych i dalszym konsekwentnym krokiem bloku amerykańsko-brytyjskiego, dążącego do izolacji Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, dr Suchy stwierdził, że Polska stoi nadal na stanowisku obrony zasady jednomyślności wielkich mocarstw i że głosować będzie przeciwko wszelkim zmianom Karty ONZ.

Główne tezy przemówienia delegata polskiego, który podkreślił powagę kryzysu wewnętrznego ONZ były następujące:

1 Sprawa tzw. veta jest regularnie wysuwana przez koła ONZ w celu ukrycia istotnych przyczyn niepowodzenia ONZ.

2 Próba zmiany procedury głosowania w Radzie Bezpieczeństwa, popierana przez mocarstwa zachodnie jest sprzeczna z Kartą ONZ, gdyż usiłuje podważyć podstawową zasadę Karty — jednomyślność wielkich mocarstw.

3 Próba rewizji głosowania w Radzie Bezpieczeństwa jest nowym fragmentem wojny dyplomatycznej i gospodarczej, prowadzonej przez państwa kapitalistyczne ze Stanami Zjednoczonymi na czele przeciwko Związkowi Radzieckiemu i państwom demokracji ludowej.

4 Propozycje przedstawione Generalnemu Zgromadzeniu są ściśle związane z tzw. doktryną Trumana, planem Marshalla, blokiem zachodnim, dyskryminacją gospodarczą niektórych państw europejskich i wreszcie, zmierzającym prosto do agresji paktem atlantyckim.

5 Dobro ONZ i pokoju światowego wymaga przeciwstawienia się wszystkim tym agresywnym posunięciom.

6 Koła walczące przeciwko tym przygotowaniom do agresji mają poparcie mas ludowych całego świata, które pragną przede wszystkim pokoju

Delegat polski podkreślił z naciskiem, że cała ludzkość ma nadzieje, iż problemy powojennego świata zostaną załatwione w duchu Karty Narodów Zjednoczonych. Jednakże nadziejom tym towarzyszy zawsze fala propagandy pewnych kół reakcyjnych, które usiłują nie dopuścić do porozumienia.

„Kryzys w łonie ONZ — oświadczył dr Suchy — nie leży w strukturze organizacji, lecz wypływa z faktu, że większość członków ONZ nie chce stosować zasad Karty i stawia ponad nią swe egoistyczne interesy".

Dr Suchy przypomniał, że w 4 lata po zakończeniu wojny, wojska amerykańskie znajdują się na terytorium członków ONZ — w Grecji i w Chinach, a amerykańskie misje wojskowe działają w 17 krajach. Jednocześnie propaganda amerykańska wytwarza atmosferę histerii wojennej.

Histerii tej towarzyszy wzmagająca się z dnia na dzień wojna gospodarcza przeciwko krajom socjalistycznym. Przykładem tej wojny jest plan Marshalla, mający na celu podporządkowanie Europy Zachodniej interesom USA i stworzenie rynków zbytu dla kapitalistów amerykańskich.

W konkluzji dr Suchy wyraził niezłomną nadzieję, że siły pokojowe, których potęga wzrasta z każdym dniem zatryumfują i potrafią udaremnić zbrodnicze plany podżegaczy wojennych.

W dalszym toku debaty przemawiał delegat Ukraińskiej SRR Tarasenko.

Podkreślił on, że usiłowania poderwania zasady jednomyślności wielkich mocarstw są podejmowane przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię, ponieważ zasada ta stoi na przeszkodzie przekształcenia Rady Bezpieczeństwa w narzędzie służące egoistycznym interesom tych państw.

Nic więc dziwnego, że zasada jednomyślności jest tak zaciekle atakowana przez przedstawicieli bloku anglosaskiego. Następnie delegat ukraiński zaznaczył, że pakt atlantycki pozostaje w jaskrawej sprzeczności z Kartą ONZ i że jednym z jego celów jest pozbawienie ONZ możności popierania i utrwalenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

W zakończeniu Tarasenko oświadczył, że delegacja ukraińska wypowiada się jak najkategoryczniej przeciwko wszelkim projektom zmian w systemie głosowania w Radzie Bezpieczeństwa i będzie głosowała za rezolucją radziecką.

Trzyletni plan rozwoju hodowli bydła w ZSRR

Rada Ministrów ZSRR i Komitet Centralny WKP(b) zatwierdziły trzyletni plan rozwoju społecznej — kołchozowej i sowchozowej hodowli bydła na lata 1949—1951.

Trzyletni plan rozwoju społecznej hodowli bydła w kołchozach przewiduje w 1951 roku w porównaniu do r. 1948 zwiększenie przynajmniej o 50 proc. produkcji mięsa, słoniny, mleka, masła, jaj i innych produktów spożywczych oraz znaczne zwiększenie produkcji skóry, wełny i innych surowców, niezbędnych dla przemysłu przetwórczego. Planuje się uzyskanie stanu pogłowia bydła rogatego w kołchozach w końcu r. 1949 w ilości nie mniejszej niż 24 miliony sztuk, nie licząc 30 milionów sztuk bydła rogatego, będącego w posiadaniu prywatnym kołchoźników, pracowników i właścicieli gospodarstw jednostkowych. Do końca r. 1950 stan pogłowia bydła w kołchozach ma wynosić 28 milionów sztuk, a do końca r. 1951 — 34 miliony sztuk, nie licząc bydła, które będzie w posiadaniu prywatnym kołchoźników, pracowników i właścicieli gospodarstw jednostkowych, nie licząc również bydła rogatego w sowchozach.

Plan 3-letni przewiduje, że do końca r. 1951 stan pogłowia owiec w kołchozach będzie wynosił 80 milionów sztuk, a kóz 8 milionów sztuk, nie licząc owiec i kóz, które będą znajdować się w prywatnym posiadaniu kołchoźników, pracowników oraz właścicieli gospodarstw jednostkowych oraz owiec i kóz, należących do sowchozów.

Pogłowie świń w kołchozach zwiększy się według planu do końca r 1951 do 18 milionów sztuk.

Plan przewiduje dalsze sposoby rozwoju hodowli drobiu w kołchozach.

Uchwały Kom. Ekonomicznego Rady Ministrów

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów rozpatrzono projekt ustawy o przedłużeniu terminu stosowania ulg inwestycyjnych, w odniesieniu do niektórych inwestycji, jak: odbudowa, przebudowa lub budowa nieruchomości, założenie nowego przedsiębiorstwa itp., dokonanych na obszarze Ziem Zachodnich.

W myśl projektu ustawy inwestycje, które dokonane zostaną na obszarze Ziem Zachodnich i zgłoszone właściwemu urzędowi skarbowemu do dnia 31 grudnia 1949 r., **podlegają ulgom podatkowym.** Ulgi dla inwestorów na Ziemiach Zachodnich będą bodźcem do dalszego inwestowania i przyczynią się do dalszego rozwoju gospodarczego tych ziem.

Komitet Ekonomiczny przyjął u**chwałę w sprawie zasad systemu finansowego przedsiębiorstw** państwowych, państwowo-spółdzielczych i central spółdzielczo-państwowych podległych ministerstwom: górnictwa i energetyki, przemysłu ciężkiego, lekkiego, rolnego i spożywczego oraz handlu wewnętrznego i handlu zagranicznego na rok 1950.

Uchwała określa zasady rozliczeń między przedsiębiorstwami wytwórczymi a centralami dystrybucyjnymi, podległymi poszczególnym centralnym zarządom przemysłu, rozliczenia w centralach macierzystych i branżowych oraz w centralach i biurach importowych i eksportowych. Uchwała normuje sposób pokrycia wydatków budżetowych, kosztów działalności handlowej, jak również źródła akumulacji środków obrotowych, ustala rodzaje i stawki opodatkowania obrotów i zysków przedsiębiorstw podległych wymienionym ministerstwom.

Komitet Ekonomiczny uchwalił również, na wniosek Centralnego Związku Spółdzielczego, zasady sy**stemu finansowego spółdzielczości.**

***

Ściśle powiązanie prac Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" z zadaniami Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1949 uregulowane zostało uchwałą Komitetu Ekonomicznego, która ustala ramowe zasady zatrudniania junaków w zakresie realizacji planu inwestycyjnego, planu produkcji i robót dorywczych — trzydniówek.

Prace inwestycyjne wykonywane przez brygady „SP", obejmą roboty melioracyjne, drogowe, prace przy układaniu torów, prace ziemne i wykonawcze przy budowie magistrali piaskowej, przy budowie wodociągu w Brzezinach Śląskich oraz osiedli robotniczych i fabryk.

Przedmiotem prac junaków w ramach akcji „trzydniówek" będą przede wszystkim prace rozbiórkowe i odgruzowanie, konserwacja dróg, zalesienia, prace melioracyjne i regulacyjne.

Uchwała ta pozwoli ująć w ramy planowania wielki wkład pracy młodzieży zorganizowanej w P. O. „Służba Polsce".

***

Komitet Ekonomiczny na wniosek ministra roln. i r. r. powziął uchwałę w sprawie szkolenia sanitariuszów i techników weterynaryjnych, Przewiduje się zorganizowanie 6-miesięcznych kursów dla sanitariuszów weterynaryjnych **we Wrocławiu, Łodzi, Lublinie, Elblągu i Gorzowie.** Przeszkoleni sanitariusze będą zatrudnieni pod kierunkiem lekarzy weterynarii jako pomoc techniczno-fachowa w Państwowych Zakładach Leczniczych oraz w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, dokonując szczepień profilaktycznych przeciw różycy świń, pomorowi kur itp.

W bieżącym roku uruchomione zostaną również **szkoły zawodowe typu licealnego dla kształcenia techników weterynaryjnych.**

Komitet Ekonomiczny rozpatrywał również sprawę zorganizowania przez Min. Roln. i R. R. za pośrednictwem PGR **wypasu bydła rzeźnego w okresie letnim br.**

Centrala Mięsna przy współudziale ZSCh zajmie się **sprawą zawierania umów i przerzutów bydła w związku z akcją wypasów.** Min. Roln. i R. R. **przyjdzie z pomocą drobnym rolnikom** przy organizowaniu akcji wypasów bydła rzeźnego, która w znacznym stopniu przyczyni się do dalszego unormowania rynku mięsnego.

W celu uregulowania organizacji rybołówstwa śródlądowego Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę, która określa **planowe zadania w zakresie całości rybnej gospodarki śródlądowej.**

Min. Roln. i R. R. będzie czuwało przez powołany Wydział Rybołówstwa nad wszystkimi sprawami w zakresie śródlądowej gospodarki rybnej.

Otwarcie X Zjazdu radzieckich związków zawodowych

MOSKWA (PAP). 19 bm. o godz. 5 po poł. w Wielkim Pałacu Kremlowskim, w sali posiedzeń Rady Najwyższej ZSRR, odbyło się otwarcie X Zjazdu radzieckich związków zawodowych. Do Moskwy przybyli delegaci związków zawodowych z całego kraju, m. in. słynni nowatorzy i przodownicy pracy: Wasyl Matrosow, Aleksander Czutkich i inni.

Do stolicy Związku Radzieckiego przybyły także liczne delegacje zagraniczne oraz delegacja Światowej Federacji Związków Zawodowych z Louis Saillantem na czele. Delegację włoską reprezentuje di Vittorio, francuską — Le Leap, pełniący również funkcję wiceprzewodniczącego Światowej Federacji Związków Zawodowych. W skład delegacji polskiej, której przewodniczy przewodniczący KCZZ Aleksaner Burski, wchodzą: sekretarze KCZZ Irena Piwowarska i Edward Wałaszczyk oraz przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Hutniczego Józef Knapczyk. Delegację czechosłowackich związków zawodowych reprezentuje generalny sekretarz Rady Związków Zawodowych min. Erban, delegację związkowców angielskich — sekretarz Rady Związkowej Manchesteru — Newbold i sekretarz londyńskiego związku robotników budowlanych Vievers, delegację holenderską — przewodniczący zjednoczonej centrali holenderskich związków zawodowych — Bloksail. Przybyły również delegacje fińskich i szwedzkich związków zawodowych.

Marszałek Żymierski złożył życzenia urodzinowe Prezydentowi RP

W dniu urodzin Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta, min obrony narodowej Marszałek Polski Michał Żymierski, w imieniu własnym i Wojska Polskiego złożył serdeczne życzenia i przekazał na ręce ob. Prezydenta cztery oryginalne sztychy Pałacu Belwederskiego z XVIII wieku.

Kronika polityczna

18 bm. przybył do Warszawy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Ludowej Republiki Albańskiej p. Mihal Prifti.

Głos wnuczki Adama Mickiewicza

PARYŻ (PAP). „Gazeta Polska" zamieszcza następujący list wnuczki Adama Mickiewicza — Marii:

„Bardziej, niż jakikolwiek inny naród, nasza droga Polska, wieczne pobojowisko wojen najeźdźczych, krwawiła w walkach o swój byt. Być może, że nie wszyscy Polacy są zawsze zgodni we wszystkich sprawach — zjawisko to istniało zawsze we wszystkich narodach. Ale w pragnieniu ocalenia pokoju łączymy się wszyscy pod tym samym sztandarem i ze wszystkich sił wołamy: chcemy pokoju ze wszystkimi narodami i dla wszystkich narodów i uczynimy wszystko, aby nie dopuścić do wojny.

Niech żyje pokój świata!

Paryż, 18 kwietnia 1949 r.

(—) Maria Mickiewicz

Dnia 19 kwietnia 1949 r zmarł

HENRYK WYRZYKOWSKI

Członek Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego

Poseł na Sejm Ustawodawczy RP oraz dyrektor Państwowego Banku Rolnego

Cześć Jego pamięci!

NACZELNY KOMITET WYKONAWCZY STRONNICTWA LUDOWEGO

RADIO—TELEFON TELEGRAF

● Włoski min. spraw zagr. Sforza przeprowadził ,godzinną konferencję z sekretarzem stanu Achesonem. Rozmowa dotyczyła stosunków między obu krajami oraz sprawy b. kolonii włoskich.

● Jak podaje „New York Daily News", amerykański minister armii Royall złożył na ręce Trumana dymisję. Według dziennika, prezydent zamierza mianować następcą Royalla jednego z magnatów przemysłowych, Caldera.

● Od 19—24 kwietnia br. odbędzie się w Nicei Sesja Rady i Komisji Unii Międzyparlamentarnej. Polską Grupę Unii Międzyparlamentarnej reprezentować będą na Sesji posłowie Stefan Żółkiewski i Jerzy Nowacki.

Władysław Kowalski

Ubodzy bankierzy wiejscy

Po zawieszeniu przez Ministerstwo Sprawiedliwości wyrokowania spłaty długów przedwojennych, odezwali się rzekomi i prawdziwi ubodzy bankierzy wiejscy. Piszą oni listy do redakcji pism, do partii politycznych, do ministrów i do marszałka sejmu. Skarżą się na niesprawiedliwość, gdyż nie mogą odzyskać swoich wierzytelności. Niektórzy domagają się w listach przerachowania długów według przedwojennej wartości.

Listów jest niewiele. Do mnie napisano ich sześć. W sumie na pewno nie przekraczają stu. Ale i te wystarczyły, aby czułe serca zaczęły się litować nad ubogimi bankierami i powątpiewać, czy zawieszenie spłaty długów przedwojennych jest słuszne, bo jeśli jakiś robotnik uciułał sobie tysiąc złotych i pożyczył dajmy na to młynarzowi, a rząd jest nie młynarski, lecz robotniczo - chłopski, to z jakiego tytułu rząd ten zawiesza spłatę długów młynarza, na korzyść robotnika?

TAK niektórzy interpretują te sprawy, zapominając o wielkiej masie mało- i średniorolnych chłopów, dla których zawieszenie spłaty długów jest dobrodziejstwem, zaś dla kraju koniecznością wynikającą z potrzeby zachowania produkcyjności dużej liczbowo zadłużonej masy gospodarstw mało- i średniorolnych.

Ukrywający się w naszych urzędach reakcjoniści, ciż sami przyczajeni nawet w partiach politycznych starają się działać w kierunku zniesienia zarządzenia o wstrzymaniu spłaty długów przedwojennych.

Chodzi im, rzecz prosta, o poderwanie gospodarki mało- i średniorolnych chłopów przez zlicytowanie inwentarza dłużników, a tym samym uderzenie w plany rządu ludowego, który zapoczątkował szeroką akcję rolną celem podniesienia dochodowości gospodarstw małych i średnich oraz lepszego wyżywienia mas ludowych miast i wsi.

Oto chodzi. Chodzi o wetknięcie kija w szprychy. Ale ludzie nie zdają sobie sprawy z nacisku reakcji, przeczytawszy taki bolesny liścik, interweniują o zniesienie rzekomo niesprawiedliwego zarządzenia.

Jak już wspominałem, otrzymałem również sześć takich listów ze wsi od rzekomo czy istotnie pokrzywdzonych. Zgadzam się z tym, że istnieje pewien znikomy, ułamkowy procent pokrzywdzonych, którzy w uczciwy sposób zdobyli pieniądze i wypożyczali je na procent. Natomiast nie prawdą jest, że te uczciwie zdobyte setki wypożyczyli bogacze.

Po pierwsze: bogacze przed wojną mieli otwarte drzwi do banków.

Po drugie: w rękach bogaczy znajdowały się zarządy kas Stefczyka i kasy komunalne, gdzie procent był niższy od prywatnego. Najczęściej więc tymi rzekomo bogatymi pożyczkobiorcami od wiejskich bankierów byli podupadli średniacy, których „bankierzy" nazywają w listach „bogaczami", a dla których kredyt zarówno państwowy jak i komunalny był zamknięty.

TO jedna strona tego medalu. Ale jest i druga, ważniejsza. Po pierwsze tych uczciwych „bankierów" wiejskich, którzy się z pracy rąk dorobili można również na palcach rąk policzyć i nie warto, aby się państwo tym zajmowało jako problemem, **bo taki problem nie istnieje.**

Nie istnieje również problem spłat rodzinnych, jest on w zadłużeniu spornym znikomy, tylko w nielicznych wypadkach nie dochodzi do zgody między stronami. Zresztą zagadnienie to zostało odrębnie rozwiązane w inny sposób, w ten mianowicie, że państwo ludowe daje pracę tym, którzy pozostali bez ziemi. I w rzeczywistości wynieśli się oni ze wsi do miast lub wyemigrowali na zachód.

Oczywiście chciwość ludzka bywa czasami nie zaspokojona i ci, którzy dostali pracę w mieście lub ziemię na zachodzie, chętnie by złupili tych, którzy pozostali na ojcowiźnie. Wydaje mi się, że i w tym wypadku ingerencja państwa ludowego w stosunku do przedwojennych długów, powstałych z tego tytułu nie jest potrzebna, gdyż właśnie powodowałaby często krzywdę drugiej strony, w niejednym wypadku uboższej.

ISTNIEJE również trzecia strona tego zagadnienia, mianowicie: kto to są ci „ubodzy" bankierzy wiejscy?

W jednym z sześciu listów skarży się pewien wyrobnik, że zoszczędził z pracy we dworze 500 zł i pieniądze te pożyczył bogatemu chłopu. Mam poważne wątpliwości, czy ten pożyczkobiorca jest bogaty i czy te 500 zł zaoszczędzone zostało z zarobku we dworze, gdzie, jak wiadomo, nie zarabiało się nawet tyle, aby wyżywić własną rodzinę. Natomiast każdemu znającemu wieś jest wiadomo, że **spekulantami na wsi byli i są nie tylko bogaci chłopi, lecz zdarzają się także wypadki zarówno wśród małorolnych, średniorolnych, jak i bezrolnych. Wszystkim jest znany wyzysk za pomocą młockarń.**

Dwu hektarowy spekulant posiadający młockarnię, ni sieje, ni orze, a potrafi w sezonie zarobić więcej niż zbierze z pola 8 hektarowy gospodarz. Ale nie tylko maszyna była przedmiotem wyzysku na wsi, lecz również handel owocami, świniami, końmi, potajemną sprzedażą papierosów, wódki, wędlin, wreszcie różnego rodzaju pośrednictwem w transakcjach handlowych na rzecz bogatych chłopów. Stąd to bardzo często zrodziło się to kumoterstwo między bezrolnym i bogatym chłopem w następstwie którego powstał ów dług zaciągnięty u bezrolnego kuma. W ten kumoterski sposób bogacz za ciągnął dług u bezrolnego spekulanta, jako że stanowili jedną sitwę.

W latach 1927-8-9 narodziła się jeszcze inna forma spekulacji na wsi. Były to lata klęski dla chłopów małorolnych i dużej części średniorolnych oraz lata wspaniałości dla bogaczy miejskich i wiejskich. Wielka drożyzna zboża i artykułów przemysłowych spychała małorolnych i średniorolnych chłopów na dno nędzy i głodu. **Wtedy to powstało owo olbrzymie, trwające do dziś zadłużenie drobnego i średniego rolnictwa na lichwiarski procent od minimum 6 proc. do 10 proc. miesięcznie.** Suma pożyczona wraz z procentami przeważnie została zapłacona, ale powstały te nadwyżki procentowe, których dłużnik zapłacić nie był w stanie, a które nadal z roku na rok procentowały i rosły w nowe setki złotych. Byli wtedy (w latach 1927-8-9) tacy „cwaniacy", którzy zorientowawczy się w korzyściach, **sprzedali grunta i roz pożyczyli pieniądze na lichwiarski procent.** Zna tych lichwiarzy z owych pamiętnych czasów każda gmina w Polsce. Obecnie powołują się oni na swoje prawa „ubogich bankierów" jako bezrolni.

A oto jeszcze jedna forma spekulacji. W okolice Buska wróciła pewna jejmość z Ameryki z zapasem kilku tysięcy dolarów. **Ziemi nie kupiła, bo się nie opłacało, wy pożyczała pieniądze chłopom na lichwiarski procent, sama żyjąc dostatnio w mieście.** I ona również obecnie płacze na rząd, który nie pozwala jej ściągać z dłużników nie tyle sum, bo te odebrała po wielokroć, ale końcówek procentów, powstałych z nadmiernej lichwy. **„Takich „zagranicznych" lichwiarzy było oczywiście więcej i oni również płaczą na niesprawiedliwość.** Pisząc zaś o należnościach, nie dodają ile razy już te należności ściągali, zaś obecnie domagają się spłaty owych nadmiernych lichwiarskich końcówek.

ABSURDEM są również podszeptywane rzekome krzywdy sierot czy starców. Starcy, jeśli mieli niespłacone alimenty, dochodzili swych praw nieograniczenie w swoim czasie i nie czekali na nie do chwili obecnej. A jeśli swych praw nie dochodzili, przeżyli do dzisiaj, nikt im nie zabrania dochodzić prawa do alimentów należnych im bieżąco, a nie za wczoraj, czego oni ani udowodnić nie potrafią, bo nie ma zwyczaju piśmiennego kwitowania, zapłaty tego rodzaju długu, ani to nie należy do tak palących spraw, którymi aż państwo musiałoby się zajmować. Jeśli znów jako argument wymienia się sieroty, to należy zapytać: jakie sieroty? Czy i o te sieroty chodzi, które już znalazły pracę w fabrykach? Wiadomo, że sieroty z mocy prawa w równej mierze dziedziczą majątek po zmarłych rodzicach. Chyba, że znów wracamy do spłat rodzinnych, a mianowicie, do tego wypadku, gdy przed wojną jedno z rodzeństwa odziedziczyło mająt ek z obowiązkiem spłacenia pozostałych braci i sióstr, lecz **dotychczas to nie zostało uregulowane**, a doty czy małoletnich, których dłużnik złośliwie wydziedziczył, wypędzając na poniewierkę. Jest to niewątpliwie dług uczciwy, ale nie problemowy. W małej ilościowo tego typu długów małorolne gospodarstwo spłat nie wytrzymywało. Najczęściej dłużnik sam opiekuje się sierotami, choć bywają czasem wypadki ciężkich przewinień. W tym złośliwym wypadku zarówno państwo jak i samorządy powinny roztaczać nad sierotami opiekę, gdy chodzi o te dzieci małorolnych, które choć złośliwie postąpili z sierotami, sami są ubodzy.

Państwo ludowe, jeśli ma natomiast potrzebę wmieszania się do zawiłych spekulanckich historii, powstałych w okresie kapitalistycznego wyzysku, to tylko po linii obrony interesów pokrzywdzonych. I tak się stało. Każda inna próba uregulowania tych spraw, które zlikwidowała wojna, drogą jakiegoś wyrównania szkód, uderzyć by musiała w dużą liczbę tych mas chłopskich, na które państwo ludowe stawia, których broni i którym pomaga do wydźwignięcia się na wyższy poziom życia.

Chłopi w czynie 1 Majowym

naprawią drogi, mosty i zlikwidują odłogi

Wieś białostocka, zamanifestuje wraz z klasą robotniczą wspólną wolę utrwalenia pokoju światowego i pogłębienia sojuszu robotniczo - chłopskiego.

We wszystkich powiatach w pochodach 1 - Majowych, maszerować będą obok robotników i chłopi pod zielonymi sztandarami, dokumentując w ten sposób, że dzień ten jest wspólnym radosnym świętem ludzi pracy.

Do **Białegostoku**, na uroczysty obchód przybędą liczne delegacje chłopskie ze wszystkich powiatów Białostocczyzny. Będą one gośćmi w robotniczych zakładach pracy.

Ponadto w uroczystościach w Białymstoku weźmie udział 10-ciotysięczna rzesza chłopska z okolic podmiejskich i z terenu powiatu białostockiego. W pochodzie wystąpi banderia konna, złożona z kilkuset jeźdźców. Wielu chłopów przybędzie na obchód na wozach wiejskich, przystrojonych w zieleń.

Chłopi manifestować będą pod hasłami gospodarczemi, wzywającymi do większej wydajności z ha ziemi, podniesienia stanu hodowli oraz uzyskania daleko idących oszczędności w siewie przez użycie siewników i unaszynowienie pracy na roli.

Ludowcy zainicjowali w każdej gminie roboty gospodarcze, naprawę dróg i mostów, oczyszczanie rowów, remont świetlic i szkół. Najważniejszym jednak zobowiązaniem, jakie przyjęli na siebie chłopi białostoccy, jest jak najbardziej intensywny udział w akcji likwidacji odłogów. (js).

KOMUNISTYCZNA PARTIA CHIN

zapowiada zwycięstwo nad Kuomintangiem

JAK donosi agencja Sinhua, członek KC komunistycznej partii Chin — Szen Bi Szi wygłosił w Pekinie na pierwszym zjeździe niezależnego demokratycznego związku młodzieży chińskiej przemówienie, w którym poddał gruntownej analizie obecną sytuację polityczną w Chinach.

Szen Bi Szi stwierdził, że chińska armia ludowa odniesie w najbliższym czasie zwycięstwo w skali ogólnokrajowej niezależnie od tego, czy uda się je uzyskać drogą pokojową, czy też przez użycie sił zbrojnych. Armia Kuomintangu — powiedział przedstawiciel KC komunistycznej partii Chin — która w chwili rozpoczęcia wojny domowej liczyła 4.300 tysięcy żołnierzy, została w ciągu niespełna trzech lat całkowicie rozgromiona. Obecnie armia Kuomintangu liczy niewiele ponad milion żołnierzy, jest rozproszona na rozległym terytorium a jej duch bojowy jest złamany. Natomiast armia ludowa liczy obecnie ponad 3 miliony żołnierzy, a jej uzbrojenie w niczym nie ustępuje uzbrojeniu armii kuomintangowskiej.

Chiny demokratyczne — ciągnął dalej Szen Bi Szi — kontrolują obecnie terytorium o powierzchni przeszło 2.600 tysięcy kilometrów kwadratowych, zamieszkałe przez z górą 200 milionów ludzi. Wyzwolona została już cała Mandżuria oraz całe terytorium na północ od środkowego i górnego biegu Jang Tse Kiang. Na terytorium zamieszkałym przez 100 milionów ludzi przeprowadzono reformę rolną i zlikwidowano **własność obszarniczą.** Partia **komunistyczna na terenach wyzwolonych liczy przeszło 3 miliony członków.**

Przechodząc do omówienia sytuacji politycznej w Chinach kuomintangowskich, Szen Bi Szi wskazał na całkowity rozkład panujący tam we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i kulturalnego. Reżim kuomintangowski i jego protektorzy — imperialiści amerykańscy — są całkowicie odseparowani od narodu. Wszystkie elementy, które dotychczas zajmowały chwiejne stanowisko, przeszły już obecnie do obozu demokratycznego. Armia ludowa zadała decydujący cios reakcyjnej klice Kuomintangu i żadna pomoc imperialistów amerykańskich nie może odwrócić jej zguby.

NAJWAŻNIEJSZE zadanie, jakie stoi obecnie przed narodem chińskim — oświadczył Szen Bi Szi — to zniszczenie resztek reakcyjnych sił zbrojnych oraz aparatu rządowego Kuomintangu. Cel ten — stwierdza Szen Bi Szi — o siągnąć można w dwojaki sposób; albo przez zniszczenie wojsk kuomintangowskich przy pomocy siły zbrojnej, jak to było w Tien Tsinie, albo też przez osiągnięcie pokojowego porozumienia na podstawie 8 warunków Mao Tse Tunga, jak to było w Pekinie. Jeżeli trzeba będzie się uciec do siły, to armia ludowa bez wątpienia potrafi zlikwidować armię kuomintangowską w ciągu 6 — 12 miesięcy. Chętnie zgodzimy się na zawarcie pokojowego porozumienia, ale gotowi jesteśmy również do dalszych decydujących walk, aby tak, czy inaczej zmusić rząd Kuomintangu do przekazania nam w najbliższym czasie władzy, celem utworzenia centralnego rządu demokratycznego oraz ostatecznego zjednoczenia cały Chin.

Stwierdzając, że zwycięstwo Chin demokratycznych radykalnie zmieni układ sił między obozem demokratycznym a obozem reakcyjnym na całym świecie., Szen Bi Szi wskazał na wielkie przemiany gospodarcze i społeczne, które powinny nastąpić w Chinach po ostatecznym zwycięstwie nad reakcją chińską. Przemysł, który obecnie stanowi zaledwie 10 proc. ogólnego potencjału gospodarczego Chin, w ciągu 10 — 15 lat osiągnie poziom 30—40 proc. tego potencjału. Wieś ulegnie gruntownej przebudowie, a miasto stanie się kierowniczym czynnikiem w społeczno - gospodarczym rozwoju Chin. Mówca wyraził przekonanie, że Chiny będą w stanie szybko dokonać przebudowy gospodarki dzięki temu, że posiadają 400 milionową ludność, kierowaną przez partię komunistyczną i korzystać będą z pomocy Związku Radzieckiego oraz klas robotniczych wielu krajów.

Podkreślając wpływ rewolucji chińskiej na narastanie walki narodowo - wyzwoleńczej w Azji Wschodniej, przedstawiciel KC komunistycznej partii Chin oświadczył w zakończeniu:

„Obóz demokratyczny ze Związkiem Radzieckim na czele staje się z każdym dniem coraz potężniejszy i już obecnie jest znacznie silniejszy aniżeli obóz antydemokratyczny. Gdyby imperialiści zdecydowali się nawet na nową awanturę wojenną, to ludowo - demokratyczne siły świata bez wątpienia odniosą nad nimi zwycięstwo".

Fala przesiedleńców wielkopolskich

zwraca się na północ

Powiatowy Urząd Repatriacyjny w Kaliszu prowadzi już od dłuższego czasu szeroko zakrojoną akcję przesiedleńczą. Do kwietnia powiat Kalisz i Turek opuściło 35 rodzin, które przewoziły cały swój dobytek żywy i martwy, przenosząc się tam, gdzie znalazły korzystne warunki mieszkaniowe i urodzajną glebę.

Ostatnio wyjechało znowu z powiatu 11 drużyn zwiadowczych, które wybiorą miejscowości i gospodarstwa do zasiedlenia.

W najbliższym czasie akcja przesiedleńcza niewątpliwie się wzmoże, ponieważ PUR w Kaliszu otrzymał zawiadomienie z Min. Administracji Publicznej o przyznaniu powiatowi kaliskiemu i tureckiemu **nowych terenów osiedleńczych w województwie olsztyńskim — mianowicie w pow. Pisz i Szczytno.**

Przesiedleńcom przysługuje prawo swobodnego wyboru gospodarstwa i miejscowości. Przyznane dodatkowe kredyty przesiedleńcze w sumie 4 mil. zł dla Kalisza i 1,5 mil. zł dla Turka wpłyną usprawniająco na akcję przesiedleńczą.

Zwracamy uwagę zainteresowanych, **że kredyty oraz wszelkie inne pomoce przesiedleńcze muszą być wyzyskane do końca czerwca br.**

Chłopi, którzy zamierzają przesiedlić się na nowe tereny, winni niezwłocznie zgłosić się w Pow. Urzędzie Repatriacyjnym w Kaliszu. Osiedlając się na Ziemiach Odzyskanych chłop polepsza sobie byt i spełnia zarazem wielką misję polityczno-gospodarczą. Porzucając ojcowiznę na terenach przeludnionych, otwieramy pozostałym ojcom i braciom większe możliwości gospodarowania i podciągnięcia się wzwyż.

J. Sz.

Likwidacja analfabetyzmu — czynem

kongresowym SL w pow. gorzowskim

Zarząd Powiatowy SL w Gorzowie z prezesem Mikołajem Burnosem i sekretarzem Kazimierzem Mikulskim na czele wykazują bardzo ożywioną działalność.

Ostatnio powstały dwa nowe Koła Gromadzkie — w Ulimiu i. Murzynowie. W skład zarządu koła w Ulimiu weszli: W. Niewiarowski — prezes, J. Głuchy — sekretarz i J. Antoniak — skarbnik; w Murzynowie zaś J. Masłowski — prezes, Andrzejewski — zastępca, Franda — sekretarz i Jankowski — skarbnik.

W marcu br. stan liczbowy członków zwiększył się o 43 osoby, w tym 5 kobiet. Zarząd Pow. zaplanował na najbliższy okres założyć szereg świetlic eselowskich w gromadach. Czynna jest już zradiofonizowana świetlica Zarządu Powiatowego. W trakcie zakładania jest powiatowa biblioteka Stronnictwa Ludowego.

Również w dziedzinie zjednywania abonentów prasy ludowej powiat poszczycić się może poważnymi sukcesami.

Jako specjalny Czyn Kongresowy Zarząd Powiatowy SL w Gorzowie postanowił wykonać szereg prac gospodarczo-hadowlanych i wzmóc walkę z analfabetyzmem, aż do całkowitej jego likwidacji. Dalej postanowiono wszcząć energiczną walkę z plagą społeczną — pijaństwem.

(sz)

Synowie małorolnych—

światłymi gospodarzami

(B) W powiecie szamotulskim na wysokim poziomie stoją szkoły rolnicze wszelkich typów. Dzięki poparciu władz państwowych i samorządowych wszystkie te szkoły mają dobre warunki lokalowe i materialne.

Również bardzo dobry jest personel nauczycielski. Nic więc dziwnego, że szkoły rolnicze w powiecie cieszą się liczną frekwencją — i to zarówno młodzieży żeńskiej jak i męskiej.

W ub. roku przeniesiono z Poznania do Szamotuł Państwowe Liceum Produkcji Roślinnej II stopnia. Ma tu ono doskonałe warunki. Mieści się w dawnym pałacu obszarniczym, odpowiednio przerobionym. Duży (600 ha) i wzorowo zagospodarowany majątek rolny, który tutaj posiada liceum, stwarza pomyślne perspektywy rozwojowe dla szkoły, oraz daje uczniom możność praktycznego zastosowania wiadomości teoretycznych nabytych w szkole.

Liceum kieruje prof. Michał Mościcki, wytrawny pedagog i autor wielu prac naukowych z dziedziny rolnictwa..

31 marca br. opuścili progi szkoły pierwsi absolwenci, którzy w dniach 30 i 31 marca br. złożyli egzamin dojrzałości.

Wszyscy egzaminowani wykazali duży zasób wiadomości ogólnych i fachowych z dziedziny rolnictwa. Świadczy to o wysokim poziomie nauki w szkole. Opinię tę potwierdzili wszyscy obecni przy egzaminie.

Egzamin dojrzałości złożyli: A. Bacławski, J. Białachowski, J. Błochowiak, M. Deutsch, T. Dziurka, Z. Kasprzyk, Z. Kotecki, St. Konstanty, M. Mergler, B. Pawliński, J. Richter, M. Sielawa, E. Sulechowski, J. Schneider, J. Śmierzchalski, J. Stasiński, St. Wojdyna, T. Zabiegło.

Większość absolwentów — to synowie mało- i średniorolnych chłopów.

Służba Polsce

przy pracy

(sz) Junacy i junaczki hufca wiejskiego „SP" w Zatoniu, pow. Zielona Góra, ukończyli pracę nad uporządkowaniem 2.100 m kw. terenu ośrodka maszynowego w tej miejscowości. Pracę w ramach 3-dniówek wykonano w ciągu 50 dni. Obecnie hufiec przystąpił do oczyszczenia wszystkich maszyn w tym ośrodku.

Parcelanci opuścili pałac w Paryżu

Majątek Paryż, w pow. żnińskim, został podobnie jak wiele innych majątków magnackich w Wielkopolsce w roku 1945 rozparcelowany. Ziemię otrzymali ci, którzy ją przez wiele lat pracy zraszali swym potem, a więc robotnicy folwarczni. Zajęli oni też częściowo obszerny pałac magnacki. W międzyczasie otrzymali jednak pożyczki w wysokości 450 tys. zł na wybudowanie osady. Szybko zakrzątnęli się parcelanci koło budowy. Jak przysłowiowe grzyby po deszczu wyrastały na polach murowane osady. Dziś są one już przeważnie zamieszkałe. Parcelanci Paryża opuścili pałac magnacki. Wolą mieszkać na swojej działce.

(g).

Postępy radiofonizacji w Wielkopolsce

(g) W ub. niedzielę odbył się w Poznaniu Walny Zjazd delegatów Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju z terenu Wielkopolski. Ze złożonych na zjeździe sprawozdań wynika, że Wielkopolska poczyniła znaczny postęp w kierunku radiofonizacji. SKRK liczy w Wielkopolsce ponad 5 tys. członków, a łącznie z członkami zbiorowymi ponad 20 tys.. Zasługą jego jako czynnika społecznego jest dopomożenie Radiu Polskiemu w radiofonizacji szkół, a szczególnie ośrodków robotniczych i wiejskich. Z 3 tys. szkół w Wielkopolsce zradiofonizowano 500, ponadto zradiofonizowano w woj. poznańskim przeszło 600 gromad wiejskich.

Województwo nasze przoduje w całej Polsce liczbą głośników, których mamy 50 tys. sztuk. Zgodnie z planem w bież. roku założy się dalszych 17 tys. głośników.

Na omawianym zjeździe dokonano również wyboru nowego zarządu.

Własnym wysiłkiem

skanalizowali wieś

Rząd Ludowy dba o wieśniaków i idzie chłopom na rękę w ich dążeniach do podniesienia kulturalnego wsi. Znamiennym przejawem rozwoju kulturalnego wsi wielkopolskiej są świetlice, biblioteki, elektryfikacja całych powiatów, budownictwo dróg, a nawet zakładanie kanalizacji na wsi. Wieś zbliża się zatem i upadabnia w szybkim tempie do miast.

Ostatnio wieś Podgórzyn w pow. żnińskim założyła w swej gromadzie sieć kanalizacyjną długości 1 km, dalej ułożyła jezdnię z płyt betonowych, krawężniki oraz przygotowała we własnej betoniarni 3 tys. płyt chodnikowych, które mają być wkrótce ułożone na przestrzeni 300 metrów.

Kosztorys założenia kanalizacji opiewał na 1 mil. i 40 tys. zł. Tymczasem wydatkowano na ten cel zaledwie 209 tys. zł, gdyż robociznę dali bezpłatnie dosłownie wszyscy mieszkańcy gromady, nie wyłączając dzieci szkolnych z kierowniczką Gackowską na czele. Chłopi opodatkowali się na powyższy cel po 500 zł od ha, zaś chałupnicy po 2.500 zł od rodziny. A więc wspólnymi ofiarami i wspólną pracą powstało dzieło na pożytek wszystkim mieszkańcom gromady.

Kto wystąpił z inicjatywą, czyją jest to zasługą?

— Wszystkich — odpowiada sołtys A. Wasilewski, robotnik cukrowni żnińskiej. Wszyscy dołożyliśmy swe cegiełki do tej pracy, a pomógł nam fachowymi radami kierownik Powiatowego Zarządu Drogowego w Żninie inż. Goliński. Dzisiaj jesteśmy dumni ze swej pracy. Nie poprzestaniemy jednak na dotychczasowych osiągnięciach. Najbliższym naszym celem — to zelektryfikowanie wsi i ustawienie estetycznych i trwałych parkanów wzdłuż jezdni, gdzie do niedawna tonęliśmy po kolana w błocie. (g)

Spekulant wiejski

(B) W Małych Sokolnikach (gmina Kaźmierz), bogacz wiejski Zandecki poza wielu innymi maszynami rolniczymi posiada czyszczarkę zboża. Ułatwia mu to uprawianie spekulacji. Za czyszczenie zboża siewnego przy pomocy tej czyszczarki bierze Zandecki 35 kg ziarna na godzinę. Podobnie lichwiarskie opłaty ściąga ten wyzyskiwacz od biednych małorolnych chłopów za śrutowanie (10 kg ziarna od 100 kg zboża ześrutowanego).

Za przewiezienie drzewa z lasu Zandecki żąda 6 dni odrobku.

Zuchwałym spekulantem powinna się zająć Komisja Kontroli Społecznej.

Co warto zobaczyć

w Poznaniu?

TEATRY

TEATR WIELKI godz. 19: romantyczna opera Władysława Żeleńskiego „Goplana".

TEATR POLSKI godz 19.30: „Mąż i żona".

TEATR NOWY godz. 19.30: „Candida".

TEATR AKTORA I LALKI godz. 19: „Maszeńka".

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA godz. 20.00: „Wesele Fonsia".

ZESPÓŁ KAMERALNY TPZ godz. 19.30: „Ich dwóch".

KINA

APOLLO: „Melodia serc", godz. 13, 15.30, 18 i 20.30.

BAŁTYK: „Nikt nic nie wie", godz. 15, 17, 19 i 21.

MUZA: „Cygański tabor", godz. 14, 16, 18 i 20.

RIALTO: „Skradziona sława", godz. 12, 14, 16, 18 i 20.

WARTA: „Niepotrzebni mogą odejść", godz. 14, 16, 18 i 20.

WARTA: Program aktualności nr 13 godz. 10, 11, 12 i 13.

WYSTAWY:

Salon Sztuk Plastycznych, Al. Marcinkowskiego 28 — wystawa 4F + R. Salon otwarty w niedziele i święta od godziny 12 — 17, w dni powszednie od godziny 10 — 18.

Nad Wartą

✱ Na zebraniu gromadzkim SL w Grotowie pow. Strzelce Krajeńskie, uchwalono przepracować w ramach czynu kongresowego 100 dni nad uporządkowaniem wsi, w tym 60 dni przeznaczono na oczyszczenie 3 km rowu przydrożnego, 30 dni na wywiezienie gruzu ze wsi i 10 dni na odremontowanie międzypartyjnej świetlicy. (g)

✱ W związku z tegorocznymi „Biegami Narodowymi", które odbędą się we wszystkich gminach i miastach powiatu średzkiego, odbyło się zebranie organizacyjne zwołane przez Pow. Insp. Kult. Fiz. Chmielewskiego. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele władz, partii, szkół, org. młodzieżowych, klubów oraz działacze sportowi. Powołano komitet organizacyjny i wykonawczy. Organizację i przeprowadzenie biegów w gminach powierzono Gminnym Radom Sportu Wiejskiego. (FK)

✱ Państwowy Teatr Polski w Poznaniu filia w Gorzowie wystawił w dniu 17 kwietnia dwie sztuki — „Marcowy kawaler" Blizińskiego oraz aktualny obraz sceniczny z życia dziesiejszej wsi — „Gospodarz — to ja" Lachowicza. (sz)

✱ W najbliższych dniach kaliski oddział PCK wysyła w powiat ambulans pod kierunkiem lekarza i pielęgniarki. Ambulans objedzie szereg wsi i gromad powiatu i udzieli bezpłatnie pomocy lekarskiej i lekarstw najbiedniejszym mieszkańcom. (sz)

✱ Organa MO przytrzymały znowu 2 młodzieńców w wieku lat 19 i 22, zamieszkałych w majątku PNZ Kierzkowice, którzy od 1946 roku trudnili się chwytaniem zwierzyny leśnej na sidła. Sprawa po ujawnieniu skierowana została na drogę sądową gdzie nastąpi wyrok. (Ko)

✱ Największy, najlepiej wyposażony ośrodek maszynowy w Wielkopolsce posiadają Pniewy w pow. szamotulskim. Tamtejszy OM ma 117 maszyn gotowych do akcji. Dużą zasługę w skompletowaniu i wyremontowaniu maszyn ma kierownik ośrodka Stanisław Szurka. (B)

✱ Tajny ubój udowodniono rolnikowi Józefowi Kołakowskiemu, który bez zezwolenia zabił krowę, podrzynając jej gardło kosą. Przed Milicją Obywatelską tłumaczył się, że krowa była chora i zmuszony był ją dobić. (Ko)

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):

Taryfa za mm	w tekście	za tekstem	nekr.
do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	100.—	60.—	60.—
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań Nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego Oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa, Skolimowska 5.

B-66960

Radziecka nauka ekonomiczna

w walce o wysoką kulturę rolnictwa

Prof. Iwan Daniłowiez - Ławtiew, członek rzeczywisty Akademii Nauk Rolniczych im. Lenina, bawił z delegacją kołchoźników radzieckich w Polsce. Podczas pobytu w Katowicach, udzielił prasie wypowiedzi na temat radzieckiej nauki agronomicznej w walce o wysoką kulturę rolnictwa.

Wielka socjalistyczna gospodarka Związku Radzieckiego — stwierdził prof. Ławtiew — prowadzona jest w sposób planowy i opiera się na najwyższych osiągnięciach agronomii. Uczony radziecki prowadzi swoje badania w celu stworzenia obfitych plonów, w celu zwiększenia dobrobytu ogólno - narodowego. Radzieccy uczeni opierają się w swojej pracy na praktycznych osiągnięciach ludzi przodujących we wsi kołchozowej. Twórcą nowoczesnej radzieckiej nauki agrobiologii jest wybitny uczony Miczurin.

***

MICZURIN rozpoczął swoją pracę naukową jeszcze przed Rewolucją Listopadową, ale dopiero w okresie władzy radzieckiej udało mu się zrealizować swoje wynalazki. Miczurin wyhodował przeszło 300 różnych rodzajów owoców i roślin, których przed tym nie znała przyroda. Na podstawie jego doświadczeń i osiągnięć, kołchozy dalekiej Syberii zaczęły hodować jabłonie, których gałęzie ścielą się po ziemi. Zimą pokryte są one grubą warstwą śniegu i dzięki temu nie marzną podczas najsilniejszych nawet mrozów. Wyhodowane przez Miczurina nowe gatunki winogron rosną obecnie w centralnych rejonach Rosji. Na podstawie wskazówek Miczurina, w okolicach Moskwy uprawiane są arbuzy, które przecież wymagają zupełnie innego klimatu.

Wspaniałe rezultaty przyniosły prace następcy Miczurina, prezesa Akademii Nauk Rolniczych im. Lenina, Trochima Łysenko, który w ostatnich dniach odznaczony został przez rząd radziecki premią Stalina I stopnia za badania naukowe w dziedzinie przodującej miczurinowskiej nauki agrobiologii, ujęte w pracy naukowej pt. „Agrobiologia". Opracował on szereg nowych sposobów zwiększenia urodzajności wszelkich kultur rolniczych. Dawniej kartofle nie rosły w południowych suchych rejonach Związku Radzieckiego, na Ukrainie, na Południowym Kaukazie i w Azji centralnej. Drogą długich doświadczeń Łysenko dokazał, że w tych właśnie okolicach nie należy sadzić kartofli na wiosnę, ale latem. Przed tym, kiedy probowano sadzić kartofle na wiosnę, pędy ich ginęły z powodu suszy w pierwszej połowie lata. Obecnie we wszystkich tych rejonach kartofle sadzi sią latem, co daje bardzo wysokie plony.

Akademik Łysenko opracował sposoby, dzięki którym ozimą pszenicę można siać wiosną. Osiągięcia te otworzyły szerokie perspektywy zwiększenia urodzajności pszenicy. Wielkim osiągnięciem jest wynalezienie sposobu jarowizacji nasion. Nasiona przed siewem wiosennym przetrzymuje się przez pewien określony czas w zamkniętych pomieszczeniach w niskiej temperaturze. Zasiewy jarowizowanymi nasionami dają wzrost urodzajności o 2 cetnary z hektara. W ubiegłym roku, pod kierownictwem Łysenki, przeprowadzono eksperymentalne zasiewy pszenicy krzaczastej. Każdy kłos tej pszenicy daje od 5 do 6 razy ziaren więcej niż kłos pszenicy normalnej.

Rosyjscy uczeni Dokuczajew, Kosticzew i inni stworzyli nowe systemy uprawy roli.

NA podstawie nowych osiągnięć w dziedzinie agronomii, rząd Związku Radzieckiego opracował z inicjatywy tow. Stalina gigantyczny plan przekształcenia przyrody. W myśl tego planu postanowiono w ciągu 15 lat we wszystkich stepowych okolicach Związku Radzieckiego zasadzić pasy leśne, prowadzić prawidłowe zasiewy wieloletnich traw oraz tworzyć systemy kanałów i studni nawadniających. W ciągu 15 lat w stepowych rejonach zasadzi się 6 milionów ha lasu. Pasy leśne będą miały długość ok. 1.000 km i szer. do 300 m. Prócz tego, w każdym stepowym gospodarstwie zespołowym będą zasadzone na polach drzewa i krzewy. W roku ubiegłym jesienią w ciągu 2 miesięcy zasadzono 200 tys. ha lasu. Kołchoźnicy Ukrainy i północnego Kaukazu zobowiązali się wypełnić 15-letni plan przekształcenia przyrody przedterminowo w ciągu 6 — 7 lat.

Radziecka agronomia odrzuca poglądy zacofanych reakcyjnych biologów i agronomów, którzy twierdzą, że istnieje niezmienna dziedziczność roślin i zwierząt i że przyczyny tej dziedziczności są nieznane. Radzieccy uczeni wykazali w praktyce, że człowiek, wpływając na przyrodę i kierując nią może stworzyć nowe rośliny i zwierzęta, których przed tym nie znała przyroda. Potęga radzieckiej agronomii kryje się w tym, że jej celem jest służenie narodowi. Radziecka agronomia nie uznaje nauki, oderwanej od narodu, nauki, która narodowi nie przynosi korzyści.

Radziecka agronomia jest potężna dlatego, że opiera się na zwycięskiej nauce Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina.

RADIO

PIĄTEK, 22 KWIETNIA

5.10 Sygnał czasu. 5.20 Koncert z Wrocławia. 6.00 Gimn. 6.10 Dziennik. 6.30 Muz. 7.00 Przegląd prasy. 7.25 Muz. 8.00 Wiad. 8.55 Aud. szkolna dla klas starszych. 9.15 Skrzynka PCK. 9.30 Muz. 11.40 Aud. dla klas młodszych. 12.00 Wiad. 12.20 Muz. 12.30 Aud. dla wsi. 15.25 Informacje warsz. (lok.). 15.30 „Z sandomierskich łąk i pól". 16.00 Dziennik. „Kongres pokoju", transm. z Paryża. 16.30 Skrzynka ogólna. 16.40 Muz. 16.45 Wiersze. 17.00 Wielki koncert. 17.45 Dziennik. 18.00 Mozaika muz. 18.40 „Daleko od Moskwy". 19.00 Brygady „SP" wyruszają do pracy. 19.15 Koncert symf. 20.00 Dziennik wiecz. 20.30 „Kongres pokoju", transm. z Paryża. 21.00 „Melodie taneczne". 21.30 „Z życia ZSRR". 22.00 „Na dobranoc". 23.00 Ost. wiad. 23.10 „Utwory Luigi Boccheriniego".

Zalesiamy nieużytki

Sto milionów sadzonek dla lasów chłopskich

NALEŻYTE wykorzystanie sił produkcyjnych każdego skrawka ziemi w Polsce, to droga do osiągnięcia prawdziwego dobrobytu przez podstawowe masy chłopskie. Ta wielka prawda rodzi konieczność przywrócenia lasom ponad 800 tysięcy ha gruntów chłopskich, które stały się nieużytkami na skutek błędów gospodarczych poprzednich pokoleń.

Trzeba dodać, że nieużytki dla rolnika, to nie tylko martwa pustka na jego polach. Piaszczyste wydmy grożą mu stale zasypaniem sąsiednich gruntów uprawnych — bagna, niezdrenowane korzeniami drzew, zagrażają sprowadzeniem chorób na jego dom, przez swe zatrute wyziewy. Wylesione tereny przynoszą jeszcze jedną klęskę rolnikowi, znaną aż nadto dobrze mieszkańcom nizin. Klęskę tę stanowią coroczne powodzie, spowodowane tym, że ogołocone z lasów nieużytki nie są w stanie zatrzymać nadmiaru spływających wód deszczowych, jak to czyniły ongiś, będąc pokryte lasami.

Państwo nasze docenia w pełni ważność zalesiania słabych gruntów rolnych i nieużytków, przychodząc z pomocą rolnikowi. Dowodem tego jest dekret z dnia 20 marca 1946 roku o podatkach komunalnych.

W artykule 9 wymienionego dekretu powiedziano, że grunty, nie będące poprzednio gruntami leśnymi (a więc porolne), zalesione na podstawie pisemnego zezwolenia właściwej władzy (właściwego terytorialnie nadleśnictwa), są zwolnione od podatku na okres 30 lat, licząc od roku następnego po dokonaniu zalesienia.

W tym samym artykule 9 postanowiono, że nieużytki, zalesione w sposób sztuczny (przez siew lub sadzenie), są zwolnione od podatku na okres 50 lat, licząc również od roku następnego po dokonaniu zalesienia.

Zalesiając słabe grunty rolne, czy też nieużytki, musimy pamiętać o uzyskaniu zezwolenia na piśmie od nadleśnictwa, jak również o zgłoszeniu zalesionego obszaru do Zarządu Gminnego, celem uzyskania zwolnienia od podatku gruntowego.

NALEŻY podkreślić, że przy zalesianiu nieużytków, będących własnością drobnych i średnich rolników, dużej pomocy udziela administracja lasów państwowych. Po wojnie, do roku 1947 leśnicy pomogli zalesić 616 ha nieużytków. Wydali oni w tym czasie do zalesień 593 kg nasion oraz ponad 2 miliony sztuk sadzonek, udzielając przy tym wskazówek, jak należy zalesiać. W następnym roku pomoc objęła zalesienie 695 ha nieużytków. Dostarczono równocześnie 1.900 kg nasion oraz około 6 milionów sadzonek.

W roku bieżącym wieś otrzyma około 100 milionów sadzonek, co pozwoli na zalesienie ponad 10 tysięcy ha nieużytków. Wydano też ponad 6,5 tysięcy kg nasion oraz założono około 12 tysięcy arów szkółek do zalesień na przyszły rok. Biorąc pod uwagę, że Wydziały Powiatowe ze swej strony zakładają również szkółki drzew leśnych, widzimy, że akcja zalesienia nieużytków przybrała w tym roku charakter naprawdę masowy.

Przydział sadzonek przez nadleśnictwa państwowe dokonywany jest po cenach najniższych, bo po 5 zł za 1.000 sztuk (zamiast po obowiązującej normalnie cenie około 250 zł). W ten sposób 1 ha zalesień kosztuje tylko 75 zł, co jest aż nadto dużą zachętą do zalesiania nieużytków, zważywszy, że następuje równocześnie zwolnienie zalesionego gruntu od podatku.

T. PIPER

Dorobek szkoły spółdzielczej w Łysołajach

Szkoła ta założona w Zakrzówku w 1940 r. przez posła Pawła Chadaja przygotowywała młodzież wiejską Lubelszczyzny do pracy w ruchu spółdzielczym.

W roku szkolnym 1943/44 w związku z zamieszkami, jakie miały miejsce na terenie południowej Lubelszczyzny i z zabiciem pod szkołą 2 żandarmów niemieckich stacjonujących w budynku szkolnym, w obawie o los zgromadzonej młodzieży i dorobku szkoły, przeniesiono ją na północny kraniec Lubelszczyzny do Sobieszyna k/Ryk, a potem do Brzozowej k Sobieszyna. Jeszcze nad Wisłą trwały walki a już gromada szkolna przystąpiła do pracy nad uporządkowaniem ośrodka szkolnego. Tułacza szkoła poszukuje nowej swej siedziby. Wreszcie wytypowano jako odpowiedni ośrodek: Łysołaje — dawną siedzibę magnacką.

W stałej siedzibie począł narastać majątek szkoły. Dziś 100-osobowa gromada spółdzielców w Łysołajach pracuje w nieporównanie lepszych warunkach. Szkołę wzięło w opiekę Ministerstwo Oświaty, przekształcając ją na Państwowe Gimnazjum Spółdzielcze.

W bieżącym roku szkołę odwiedzą absolwenci. Zjazd odbędzie się 8 maja. Absolwentów witać będą młodsi koledzy na st. kol. Jaszczów (na linii Lublin — Rejowiec) względnie na przystanku autobusowym w Biskupicach (na linii Lublin — Chełm czy Lublin — Włodawa).

Z ŻYCIA STRONNICTWA LUDOWEGO

TELEGRAM

SEKRETARZ SL — POSEŁ ALEKSANDER JUSZKIEWICZ

Czwarty eselowski Zjazd Statutowy w Tomaszowie Lubelskim przesyła Ci obywatelu sekretarzu zapewnienie, że ludowcy powiatu tomaszowskiego w sojuszu ze Zjednoczoną Polską Partią Robotniczą będą pracować usilnie nad ugruntowaniem postępu na wsi lubelskiej.

PREZYDIUM ZJAZDU

WOJ. SZCZECINSKIE

Posiedzenie Prezydium Rady Ekonomiczno-Rolnej Zarządu Wojewódzkiego SL odbyło się pod przewodnictwem ob. Jeziernickiego. Poseł Dachów omówił cele i zadania inteligencji ludowej.

***

Na zebraniach gromadzkich, które odbywały się z udziałem PZPR, oraz bez partyjnych, omawiano sprawę spółdzielni produkcyjnych. Założono m. in. Komitety Organizacyjne w Warniłągu, Daszewie, Zalaskach i Sitnach.

***

Wydział Społeczno-Oświatowy zarz. woj. SL w porozumieniu z Woj. Komitetem do Walki z Alkoholizmem projektuje wyświetlenie przezroczy na tematy walki z alkoholizmem i zgubnych skutków nadużywania alkoholu. Wyświetlanie przezroczy będzie każdorazowo poprzedzone odpowiednim referatem oraz w powiatach tłumaczone przez członków Sekcji Społeczno-Oświatowej SL.

***

Wydział Społeczno-Oświatowy zarz. woj. SL organizuje w gromadach koła T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i T-wa Przyjaciół Żołnierzy.

***

W kwietniu br. członkowie kół akademickich SL wygłaszają referaty ideologiczno-programowe w gromadach i na Uniwersytetach Ludowych. Organizują oni również wycieczki do Państwowych Gospodarstw Rolnych, aby zapoznać się ze stanem gospodarki, pracą świetlic i zacieśnić kontakt akademików z robotnikami rolnymi.

***

W Gryfinie odbyła się odprawa aktywu kobiecego SL. Referat pt. „Zadanie kobiety w Polsce Ludowej" wygłosiła koł. Bednarczyk. W planie pracy na II-gi kwartał aktywistki postanowiły podzielić między siebie gminy pow. gryfińskiego oraz nawiązać ścisły kontakt z pokrewnymi organizacjami kobiecymi.

Plan kontraktowania trzody chlewnej

wykonany w 76,7 proc.

Według urzędowych danych komisarza do spraw akcji hodowlanej do dnia 10 bm. zakontraktowano w całym kraju 815.819 szt. trzody chlewnej, co stanowi 76,7 proc. planu.

Plan kontraktowania wykonano już całkowicie w woj. łódzkim i w woj. krakowskim. W chwili obecnej województwa te kontraktują już ponad plan, ponieważ chłopi w dalszym ciągu zgłaszają chęć zakontraktowania swojej trzody chlewnej.

W pozostałych województwach akcja kontraktowania przebiega pomyślnie. Woj. olsztyńskie wykonało 98 proc. planu, woj. szczecińskie 96 proc., woj. wrocławskie 95 proc. i woj. kieleckie 90 proc. planu kontraktacji. W innych województwach akcja kontraktacyjna rozwinęła się ostatnio bardzo silnie. Przyczyniły się do tego masowe zobowiązania chłopów, którzy m. in. przekroczeniem planu kontraktacji chcą uczcić tegoroczne święto 1 Maja.

TABELA WYGRANYCH 55 LOTERII

9-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy

Wygrana 500.000 zł. padła na Nr 79046 w Częstochowie.

Wygrane po 200.000 zł. padły na Nr 19850 w Warszawie, 66076 w Gliwicach, 66519 w Warszawie, 82173 w Szczecinie.

Wygrane po 100.000 zł. padły na Nr 11017 35132 50932 54575 60761 77713.

Wygrane po 40.000 zł. padły na Nr 3235 6552 13783 18613 27506 33308 40469 40742 59848 63120 64777 69601 73780 74517 78172 90481.

Wygrane po 16.000 zł. padły na Nr 1197 1980 2994 10944 16554 20595 22374 22577 28113 30721 36326 40178 41085 41591 42071 46342 49602 52627 54137 55990 58126 62783 64068 67891 77039 78315 78341 84265 88171 89121 92058 92841 93263.

Wygrane po 8.000 zł. padły na Nr Nr 744 2708 4638 4921 5007 6354 6468 8347 8799 9027 9473 11518 12053 13318 13470 13756 13870 14169 14796 15010 15591 16833 18213 18915 19118 19373 20270 21182 21250 22119 22472 23494 23720 24894 24910 25555 25777 25791 26139 26436 27462 27533 27718 29079 29132 29499 30058 30359 31242 31920 32882 34304 35493 35226 35327 37191 37569 38193 38668 40453 40858 43253 43592 44005 44301 45052 45158 45691 47201 47265 47803 49109 51055 51942 53712 53935 53950 54692 54706 54823 55281 55335 57603 58821 59892 60332 61867 62345 62753 62850 62912 63005 64645 65832 65899 66060 66217 66622 67074 68100 69167 70581 70771 70895 71247 72373 72462 72478 72828 73674 73776 74075 74366 74395 74819 75092 76055 77560 77941 79559 80218 80230 80249 80395 82001 82547 83857 85432 85485 85552 87751 87860 88121 89063 89147 91093 91721 92279 92340 92679 92812 92853.

Dalszy ciąg wygranych po 4 tys. złotych

37023 4 96 121 42 98 222 96 303 73 408 99 510 71 639 56 711 59 74 8 814 24 56 90 937 81 88106 93 209 76 337 448 62 84 507 622 30 54 785 9 812 971 89014 188 264 6 394 451 81 525 34 43 4 56 79 97 603 66 8 72 85 729 61 74 95 852 64 71 94 923 33 57 61.

90017 74 227 60 87 304 410 510 68 86 90 644 97 704 84 854 71 91019 48 78 87 131 218 91 318 405 15 67 523 30 57 92 3 617 74 96 737 52 834 56 75 901 46 95 92007 17 26 77 81 128 72 84 250 65 347 56 410 70 7 521 79 95 603 25 40 66 759 84 9 815 919 47 86 93156 73 213 40 7 13 328 41 54 7 403 14 7 21 55 76 628 708 844 68 94017 31 115 61 9 70 225 300 503 18 30 61 640 70 722 3 47 69 892 942 8 53 63.

Wygrane po 4.000 zł. z 3-go dnia ciągnienia

25 33 113 217 54 393 425 514 43 7 72 685 80 722 76 85 869 906 64 71 1001 17 56 195 274 300 420 1 48 513 50 732 85 864 80 6 929 30 62 3 8 87 2012 80 111 37 205 9 300 33 43 8 95 6 400 503 87 709 33 824 37 59 63 934 3024 59 71 2 193 203 17 41 230 312 64 427 92 528 41 642 80 705 45 804 37 81 987 4066 94 203 16 332 90 420 33 63 77 546 615 47 55 83 791 834 68 992 5016 80 152 217 42 9 76 93 303 49666 86 95 837 45 72 97 901 51 85 6022 87 135 62 95 206 32 59 315 22 77 404 30 51 572 94 604 46 51 92 705 92 808 62 72 86 911 33 53 7000 36 41 94 226 35 64 351 66 90 442 81 90 1 527 46 76 609 713 20 52 99 809 6 55 8020 151 77 212 46 7 63 94 320 7 470 8 602 762 823 943 92 9057 80 9 141 357 74 442 76 551 72 618 25 747 10205 51 97 314 50 90 413 617 33 84 754 990 11008 110 29 36 63 228 313 89 90 406 42 561 672 770 82 6 816 7 88 908 17 36 83 12123 247 87 97 338 52 406 50 507 27 608 88 63 89 807 60 8

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

Nowe dachy i ściany domów

świadczą o 4 latach chłopskiej pracy na przyczółku

Z Kielc do Opatowa nie kursują jeszcze PKS-y, więc wychodzimy za miasto i zabieramy się okazyjnie jadącą w tam tym kierunku wielką, kilkutonową ciężarówką.

W górach, nawet tak małych, jak Świętokrzyskie, śnieg leży dłużej i wiosna zaczyna się później, niż w innych okolicach. Lecz chłopi nie czekają aż się całkiem ociepli, jeno już wyjeżdżają w pole.

We wsiach widać już ożywiony ruch. Mijamy krzątających się w obejściach ludzi. Gdzieniegdzie spotykamy także pracujących w polu. Przeważnie wożą i zrzucają nawóz. Niektórzy orzą już i bronują.

Nie wszędzie wprawdzie wybudowano już domy mieszkalne i widać, że wiele ludzi żyje jeszcze pod jednym dachem z bydłem, ale nigdzie po drodze nie spotykamy mieszkających w bunkrach i ziemiankach, jak przed czterema laty, pierwszej wiosny po przerwaniu niemieckiego frontu.

Nasza landara zatrzymuje się w Piotrkowie, ogromnej wsi, złożonej z siedmiu „połaci" o tej samej nazwie. Szofer majstruje przy motorze, a pasażerowie rozbiegają się po chałupach.

Każda z tych siedmiu wsi ma oprócz formalnej nazwy swój przydomek i raz na zawsze wyrobioną w okolicy opinię.

Tak, np. Piórków Górny zasłynął z tego, że kształciło się stamtąd przed wojną jednocześnie trzech chłopców i wszyscy... w seminarium duchownym. Co prawda, nie wszyscy oni „wykierowali się" później na księży, ale chodzili już w sutannach i wyrobili wsi niebywałą, jak na owe czasy reputację.

Co innego Piórków Dolny. Nie było niedzieli i święta, żeby ksiądz nie „publikował" go z ambony: a wszystko przez młodzież, która należała do „Wici". Wprawdzie ta młodzież wybudowała szosę przez wieś, wyrobiła wspólnymi siłami kręgi betonowe do studzien dla całej wsi, prowadziła poletka doświadczalne, czytała książki i gazety, a także organizowała wieczorki dyskusyjne, ale to właśnie nie podobało się księdzu, bo... prowadziło do wyzwolenia wsi spod władzy plebanii i dworu. Dlatego też proboszcz pomstował na młodzież, a wieś wyzywał od najgorszych.

Kantówka, przy której zepsuł się nasz pojazd, nie cieszyła się dobrą opinią. Kiedyś zabito tu siedemnastoletniego chłopca w bójce, a później bandyci wymordowali rodzinę Bukowskich, chcąc zatrzeć za sobą ślady. W ostatnim roku wojny przechodził tędy front i wszystkie Piórkowy, a z nimi i Kantówka, zostały gorzej jeszcze niż zrównane z ziemią, bo w miejscu dawnych wsi powstały bunkry, ziemianki, rowy przeciwczołgowe i okopy.

Cztery lata przychodziła wieś do siebie i jako tako już odbudowała się.

— Cośmy mogli, tośmy zrobili! — mówi, idący drogą gospodarz, były partyzant BCh, Władysław Kaczor.

Dość obszerne jego podwórze jest zawalone nawozem. Stodoła jak się patrzy. Obory nowe. Dom mieszkalny — dwa pokoje z kuchnią — jeszcze nie wykończony. W oborze dwie krowy, dwie roczne jałówki, dwa wieprzki prawie półtorametrowe.

— Będę je jeszcze kilka tygodni karmił — wyjaśnia Kaczor. — Muszę mieć co najmniej po 160 kilo. Zapłacą mi za nie wtedy po 230 zł za kilogram. Zakontraktowane! — dodaje z dumą. — 20.000 zł kosztowały mnie oba w jesieni, spodziewam się mieć za nie z 80.000. Zróbkę też myślę sprzedać, ale za mało dają, tylko 25.000 zł. W zeszłym roku wziąłem za taką samą 40.000. Opłaciło się chować. Teraz konie staniały.

Na środku podwórza stoi wóz, naładowany workami zboża.

— Co to siać będziecie? — pytam, wskazując worki.

— Gdzie tam? Do młyna się wybieram.

— Daleko?

— Do Opatowa. 19 kilometrów.

— Nie macie młyna bliżej?

— Gdzież znowu? Jest kilka, ale tam najtaniej. 250 zł od metra. Gdzie indziej biorą całe miarki. Po 500 zł wychodzi. Nie opłaca się.

— A jak tam z urodzajem?

— Latoś był lepszy urodzaj u nas, ale tylko na słomę. Ziarna było mniej. Ziemniaki wygniły częściowo.

— A teraz?

— Oziminy zapowiadają się dobrze. Jarzyny będą późne. Ja też dopiero zacząłem roboty. Widzicie, chałupy jeszcze nie wykończyłem. Dopiero, jak sprzedam wieprzki i zasieję, to wstawię okna i „oszaluję".

— Tatusiu!...

Na progu domu staje czteroletni chłopczyk. Zobaczywszy nieznajomych tremu je się na chwilę, lecz zaraz ciągnie dalej:

— Mamusia kazała powiedzieć, że obiad na stole.

Szofer zaczyna przeraźliwie trąbić. Żegnamy śpieszącego się do młyna gospodarza i biegniemy do samochodu.

— Żeby tak jeszcze ze dwa lata ulgi w podatku — mówi odprowadzając nas Kaczor — tobyśmy się zupełnie odbudowali.

Rozglądamy się po okolicy. Widnieją ce dookoła nowe dachy i ściany domów świadczą o tym, że ludzie na przyczółku nie próżnowali przez ostatnie cztery lata.

E. F.

Audycje Mickiewiczowskie podczas ferii wielkanocnych

(b) Słuchacze Uniwersytetu Ludowego w Pawłowicach, pow. Jędrzejów, tak jak w latach poprzednich, zrezygnowali z ferii wielkanocnych i, podzieleni na dziewięć ośmioosobowych brygad, wyruszyli w dniu 18 bm. do poszczególnych gromad pow. jędrzejowskiego, pow. kieleckiego i włoszczowskiego (razem do 100 gromad) z audycjami poświęconymi twórczości Mickiewicza.

Słuchacze Uniwersytetu Ludowego w Pawłowicach dotarli do najbardziej odległych od szosy gromad.

Przygotowania schronisk dla wycieczek szkolnych

Władze szkolne okręgu szczecińskiego zakończyły już przygotowania do otwarcia szkolnych schronisk turystycznych w Szczecinie, w Swinoujściu, Ustce, Międzyzdrojach i Ustroniu Morskim. Otwarcie sezonu turystycznego dla wycieczek młodzieżowych na Pomorze Szczecińskie nastąpi 1 maja br.

WIEŚCI Z KRAJU

◯ Dyrekcja Lasów Państwowych okręgu gdańskiego, w Sopocie postanowiła zaoszczędzić w roku bież. 190 milionów 577 tysięcy zł, m. in. przez obniżenie wydatków administracyjnych.

◯ Agencja pocztowa Talki w pow. Giżycko, Ruciany w pow. Mrągowo, Kobulty i Lipowiec w pow. Szczytno otrzymały połączenia telefoniczne.

◯ Aktywiści ZMP z powiatu zamojskiego postanowili zorganizować w pierwszej połowie czerwca br. zlot młodzieży ZMP w Zamościu z udziałem około 10 tysięcy młodzieży.

Nagrody dla przodowników w wiosennych pracach rolnych

Prezydium olsztyńskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej przeznaczyło 250 tys. zł nagrody dla przodowników pracy w wiosennych pracach polnych. Z sumy tej 60 tys. zł otrzymają pracownicy najlepszych warsztatów TOR i dwu zespołów PGR. 90 tys. zł przeznaczono na nagrody dla kierowników przodujących spółdzielczych ośrodków maszynowych. 100 tys. zł otrzymają wyróżnieni traktorzyści.

Nagrody będą rozdzielone po zakończeniu siewów wiosennych.

NASI CZYTELNICY piszą

CZY MAMY PRAWO DOMAGAĆ SIĘ ODSZKODOWANIA

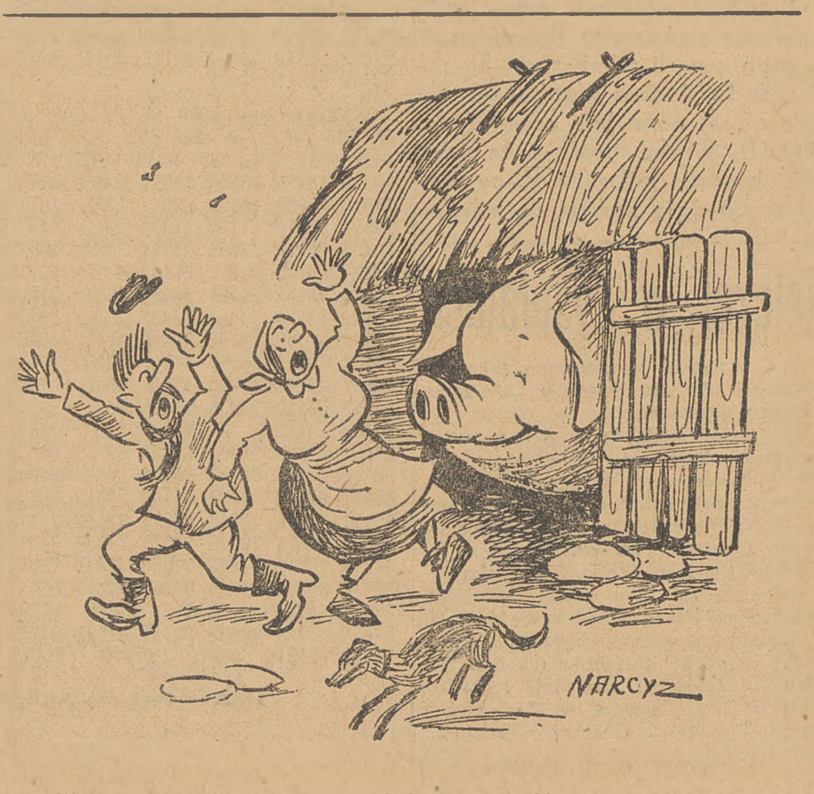
Wioskę naszą położoną w Karpatach, otoczoną ze wszech stron lasami, w roku 1948-mym dotknęła plaga myszy, które zniszczyły plony na pniu; dziki zaś zniszczyły ziemniaki. Leśnictwo po oszacowaniu przez komisję obiecywało zapłacić za wyrządzone szkody.

W styczniu br. mieszkańcy wioski wydelegowali dwóch ludzi, do załatwienia odnośnej sprawy w Nadleśnictwie w Boligrodzie, pow. Lesko, które orzekło, że sprawę załatwi, i za wyrządzone szkody zapłaci. Na tym sprawa utknęła i nic więcej o niej nie słychać, co wyglądało by na to, że Nadleśnictwo sprawę tę bagatelizuje.

Pytamy — czy mieszkańcy wsi mają prawo domagać się odszkodowania? Jeśli tak, to do kogo mają zwrócić się w tej sprawie?

Wszyscy rolnicy w naszej gromadzie ponieśli straty, za które powinna odpowiadać Spółka Łowiecka wspólnie z Nadleśnictwem. Piszemy, bo mamy nadzieję, że tą drogą głos nasz dotrze do czynników miarodajnych, które w imię sprawiedliwości zajmą się sprawą biednych, małorolnych, pokrzywdzonych chłopów.

Kazimierz Gankiewicz,
Paweł Kokos,
gromada Terka, pow. Lesko



— A mówiłem ci, matka, nie dawaj jej tyle osypki!...

TYDZIEŃ OŚWIATY, KSIĄŻKI I PRASY

pod hasłem propagowania czytelnictwa

Od 1 do 8 maja br. będzie obchodzony w całym kraju Tydzień Oświaty, Książki i Prasy. Celem Tygodnia jest popularyzowanie oświaty, wzmożenie wysiłków nad realizacją ustawy o likwidacji analfabetyzmu, wzmożenie czytelnictwa książki i prasy wśród najszerszych mas, zwłaszcza chłopów mało- i średniorolnych, rozbudowa prasy fabrycznej i gazet ściennych, rozszerzenie sieci korespondentów robotniczych i chłopskich oraz bibliotek gminnych i gromadzkich.

Protektorat nad Tygodniem Oświaty, Książki i Prasy objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut. Przeprowadzenie Tygodnia powierzono Centralnemu Komitetowi Obywatelskiemu pod przewodnictwem premiera Józefa Cyrankiewicza. W skład Komitetu weszli: zastępca przewodniczącego min. oświaty dr Stanisław Skrzeszewski, minister kultury i sztuki — Stefan Dybowski, przedstawiciel min. obrony narodowej I wiceminister obrony narodowej — Edward Ochab, z ramienia KC PZPR — podsekretarz stanu Prezydium Rady Ministrów — Jakub Berman, NKW SL — prezes Wincenty Baranowski, NKW PSL — prezes Józef Niećko, KC SD — min. dr Tadeusz Michejda, KCZZ — przewodniczący Aleksander Burski, Zarządu Głównego Zw. Sam. Chłopskiej — prezes Stefan Ignar, Zarządu Głównego ZMP — przewodniczący Janusz Zarzycki, Komendy Głównej „SP" — komendant główny płk. Edward Braniewski, Ligi Kobiet — przewodnicząca dr Irena Sztachelska, przedstawiciele Zw. Zaw. Literatów, Dziennikarzy, Nauczycieli, instytucji oświatowych i przodownicy pracy.

Przeprowadzenie Tygodnia w skali ogólnopaństwowej podejmie Centralny Komitet Obywatelski. W województwach, powiatach i gminach analogiczną akcję przeprowadzą terenowe komitety obywatelskie.

W czasie Tygodnia będzie przeprowadzona zbiórka pieniężna na cele oświatowe.

Konkurs na utwory literackie

w związku ze świętem 1 Maja

Departament Twórczości Artystycznej Ministerstwa Kultury i Sztuki i Zarząd Główny Związku Literatów Polskich rozpisuje w ramach święta 1 Maja konkurs otwarty na najlepszy utwór literacki (wiersze, nowele, opowiadania, wyjątek z powieści, reportaż literacki) poświęcony rewolucyjnej tematyce robotniczo - chłopskiej, według następującego regulaminu:

Utwory oryginalne, publikowane po raz pierwszy, winny być ogłoszone w prasie codziennej, lub w periodycznej w okresie od 20.IV do 10.V. br.

Redakcje winny ponadto nadesłać materiały zakwalifikowane do druku, a nie wydrukowane z przyczyn technicznych.

Utwory ocenią sądy konkursowe zorganizowane we wszystkich miastach wojewódzkich na terenie RP.

Wyróżnione przez wojewódzkie sądy konkursowe utwory przesłane zostaną do Głównego Sądu Konkursowego w składzie: przedstawiciele: Min. Kultury i Sztuki, KC Polskiej Zjedn. Partii Robotniczej, Zarz. Głównego Zw. Literatów Polskich, Ministerstwa Oświaty, Zarz. Gł. ZSCh, KCZZ, Zarz. Gł. ZMP, Zarz. Gł. Zw. Zaw. Dziennikarzy Polskich.

Nagrody: I — 100.000 zł, II — 75.000 zł, III — 50.000 zł, 5 nagród po — 20.000 zł, 10 nagród po — 10.000 zł.

Egzemplarze czasopism z pracami konkursowymi należy przesłać do Wydziałów Kultury i Sztuki Urzędów Wojewódzkich do dnia 15 maja 1949 r.

Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi do dnia 1 czerwca 1949 r.

SPORT

Wyścig P—W coraz bliżej

Data rozpoczęcia wyścigu kolarskiego Praga — Warszawa, jest coraz bliższa. Wszystkie państwa biorące udział w wyścigu, kończą ostatnie przygotowania, tak, aby wszystko było „zapięte na ostatni guzik", a kolarze w jak najlepszej formie.

Nasi kolarze po parotygodniowym pobycie w Wiśle, są we wspaniałej formie i kondycji, toteż oczekujemy od nich powtórzenia zeszłorocznych sukcesów. Ostateczne składy naszych trzech drużyn są następujące:

Polska I — Kapiak (kpt. druż.), Siemiński, Wójcik, Rzeźnicki, Wrzesiński i Pietraszewski. Polska II — Napierała (kpt. druż.), Czyż, Kudert, Sałyga, Wyglenda i Nowoczek. Polska III — Wandor (kpt. druż.), Bukowski, Targoński, J. Leśkiewicz, Motyka i Mich. Na rezerwowych przewidziano Łazarczyka i Paprockiego.

Większość zawodników dały kluby stołeczne. Na 18 kolarzy, 14 jest z Warszawy, 2 z Krakowa i 2 ze Śląska. Najstarszym jest Napierała — blisko 40 lat; najmłodszym Leśkiewicz — 23 lata.

**

Drugi występ czeskiej drużyny I ligi piłkarskiej — Žiliny w Poznaniu, zakończył się jej pełnym sukcesem. Žilina pokonała gładko Wartę w stosunku 7:2 (4:1).

Reorganizacja sportu wiejskiego

Na wsi powstały, w oparciu o Wydział Kultury Fizycznej ZSCh, wojewódzkie, powiatowe i gminne rady sportu wiejskiego.

Na krajowej konferencji wojewódzkich rad sportu podsumowano pracę za ostatni kwartał i wytyczono plan pracy na rok 1949.

W ramach rad sportu wiejskiego współpracują ze sobą ściśle ZSCh, ZMP, Zw. Zaw. Prac. i Robotn. Rolnych, Min. Oświaty, Departament Oświaty Rolniczej w Min. Rolnictwa i przedstawiciel KCZZ.

Dużą rolę w organizacji sportu wiejskiego odgrywa ZMP, który poprzez wiejskie koła organizuje Ludowe Zespoły Sportowe.

Plan pracy na rok 1949 przewiduje zorganizowanie 2.270 Ludowych Zespołów Sportowych, w tym: 600 — przy Państwowych Gospodarstwach Rolnych, 500 — we wsiach samopomocowych, 400 — przy spółdzielniach produkcyjnych, 70 — przy uniwersytetach powszechnych, 200 — przy szkołach rolniczych i gimnazjach i 300 we wsiach niezorganizowanych.

Główna Rada Sportu Wiejskiego przeszkoli w bieżącym roku 1.810 osób na kursach dla przodowników wychowania fizycznego

LZS-y będą brały czynny udział w biegach narodowych, marszach szlakami zwycięstw, masowej akcji nauki pływania i w święcie reformy rolnej.